Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Numer noworoczny.

ROK III. Kraków, dnia 1 stycznia 1926. 1927 Nr. 1

Adres Redakcji i Administracji : Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

NOWY ROK 1927

i co nas w nim czeka.

Przebrzmiał donośny głos zegara wieżowego... Dwanaście metalicznych uderzeń. Stary rok 1926 rozpłynął się w powietrzu wraz z echem zardzewiałych zegarów kościelnych na zimnie. Odtąd należy już tylko do historji.

Na zegarze dziejowym rozpoczął swój bieg, ukryty jeszcze w mrokach tajemnicy i niepewności, Nowy Rok 1927...

I oto dziś na przełomie nowego okresu czasu musimy zrobić wielki w swych duszach **rachunek sumienia**. Musimy skrupulatnie z ołówkiem w ręku, ułożyć **nasz bilans**, zesumować pozycje i wyciągnąć wnioski z matematyczną ścisłością.

W r.1926 „Hasło Narodowe"spełniło swój obowiązek! Wołało, otwierało ślepym oczy, głuchym uszy i wciąż bezustanku biło taranem **wielkiej idei odżydzenia i unarodowienia Polski**, w ospałe zamknięte w swych egoizmach i interesach, społeczeństwo polskie. Wołało na alarm budziło śpiących i spędzało sen z oczu tym, którzy jak ów przysłowiowy struś woleli byli z lenistwa włożyć głowę w piasek i czekać póki ich żyd nie sprzeda z skórą i kośćmi i póki nie odbierze im ostatni kęs chleba. Społeczeństwo umiało tylko narzekać na żyda, **nie umiało jednak bronić się przed żydem** a co więcej walczyć z nim.

Tego wszystkiego uczyć poczęło dopiero „Hasło Narodowe", To „Hasło Narodowe" okrzyczane przez niektórych „strachajłów" za „zbyt ostre", to „Hasło Narodowe", które nie ulękło się nigdy niczego, które miało odwagę, jako **pismo bezpartyjne — niezwiązane z żadną partją** mówić tę prawdę w oczy bez względu na to, czy to byli panowie zaliczający się do prawicy, centrum czy lewicy. Tem bezpartyjnem stanowiskiem zjednać sobie potrafiło „Hasło Narodowe" olbrzymie masy czytelników, sympatyków i prenumeratorów, co niejednokrotnie nawet było solą w oku niektórym naszym politykomanom umiejącym tylko słowami zwalczać żydowstwo, na to, by pokryjomu paktować z nimi i popijać przy szabasówce i rybie na żydowsko.

„Hasło Narodowe" potrafiło wyrwać społeczeństwo z objęć śmiertelnej apatji dodać mu bodźca i wykazać, że obrona przed pasożytem żydowskim jest **jego prawem, prawem najświętszem**, którego zakwestjonować nie można Taka zaś a nie inna opinja społeczeństwa wytworzyć musiała z czasem tak wielką potęgę, z którą liczyć się musiał każdy, ktokolwiek stawał tylko na czele rządu w Polsce i żydowstwo zrozumiało, że kurczowe trzymanie się raz zdobytych przez nich pozycji w handlu i przemyśle — jest na dłuższą metą — **nie do utrzymania!** Nie pomogły pakty, ugody, konwentykle! Życie położyło kres wszelkim fałszom.

Dziś żydowstwo broni rękami i nogami swego stanu posiadania w handlu, a jest tego aż 95 proc. broni swego stanu posiadania w przemyśle i rękodziele, broni wyszachrowanych koncesji monopolowych ale rozumie dobrze, że społeczeństwo polskie w swej większości przejrzało już i że odtąd stan posiadania żydów będzie musiał zmniejszać się stopniowo **na korzyść rdzennej tutejszej ludności**, na korzyść synów tej ziemi, którzy ją ukochali i którzy krwią swą i życiem potrafią potwierdzić prawo swej do niej własności. Żydzi bronią się, ale wiedzą, że pozycja ich — o ile tylko nasze społeczeństwo będzie **solidarne i zgodne — jest przegrana!**

I dlatego w ostatnich paru miesiącach zauważyć się daje u nas w Polsce, wzmożony ruch żydowstwa w kierunku poszukiwania **nowego podłoża dla swego pasożytowania**. Gdy żydzi zrozumieli, że opanowanie całego tj. 100 proc. handlu w Polsce, jest dla nich — z chwilą ocknięcia się społeczeństwa polskiego — **nieosiągalne i niemożliwe**, z tą chwilą zwrócili wzrok swój na teren całkiem nowej działalności. Terenem tym ma być **wieś polska.**

Dotychczas wieś polska zasiana była niczem placówkami wywiadowczemi, **karczmami żydowskiemi**. Karczmy te spełniały rolę **pompy ssąco—tłoczącej**, która wszelkie soki odżywcze wsi, wszelki nadmiar żywności zręcznie i sprytnie eksploatowała na własną korzyść ku ośrodkom handlu i przemysłu. Dziś oczy żydowstwa miast i miasteczek Polski zwrócone są wszystkie w kierunku tych właśnie pozornie niewinnych **karczem**, mających stać się w niedalekiej przyszłości ośrodkami jeżeli tak się wyrazić — **ekspanzji żydowskiej na wieś**

Nowy Rok 1927 będzie świadkiem tego **wzmożonego ruchu żydowstwa z miast w kierunku wsi polskiej i wsi kresowej!**

Wynajmowanie się żydowstwa do robót polnych w większych majątkach ziemskich w lecie r. 1926 — to pierwsze jaskółki tej nowej ofenzywy żydowskiej. Masowe wydzierżawianie lub kupowanie majątków i folwarków ziemskich zwłaszcza w Małopolsce i na kresach to już **rozpoczęcie generalnego marszu żydowstwa na wieś. Nowy Rok** 1927 - **powtarzamy — będzie świadkiem ofenzywy żydowskiej na wieś w całej Polsce.**

I dlatego dziś u progu Nowego Roku wołamy znów mając na oku tylko i jedynie dobro Ojczyzny: **Chłopi polscy i ziemianie baczność. Szarańcza żydowska już ruszyła! Wspólnemi tylko siłami chłopa i ziemianina polskiego odeprzecie ten atak pasożytów** W r. 1926 wróciły z Palestyny do Polski tysiące żydów, którzy przekonali się, iż o wiele łatwiej pasożytować im na glebie głupich gojów Polaków, niż na twardej, malarycznej arabskiej Powrócili jednak z pewnem doświadczeniem, które zechcą zużytkować tu u nas w Polsce.

Niechaj zwarty front wsi polskiej niedopuści do opanowania tej ostatniej twierdzy polskości, jaką jest wieś. Usuńcie przy pomocy plebiscytów gminnych karczmy żydowskie, a usuniecie bakcyl, przez który sączy się **jad** w zdrowy organizm wsi naszej.

A społeczeństwo miast i kupiectwo polskie niechaj nie ustaje w swej walce o odżydzenie handlu. Chociaż walka ta mozolna, walka z wrogiem rozporządzającym olbrzymiemi kapitałami, to jednak niezapominajmy, iż mamy za sobą olbrzymi atut: **prawo krwi do tej ziemi**, którą nie zmogli trzej zaborcy i której **zmódz nie może żyd!**

Nowy Rok 1927 staje przed nami: **Rok walki ciężkiej, ale walki u której kresu przyjść musi** NASZE ZWYCIĘSTWO!

Posłannictwo żydów Wschodu.

Apologja bolszewizmu przez żydów zachodnich. — Kim jest dla żydów Trocki? — Co się robi dla poznania żydów na Zachodzie, a co u nas...

(Dokończenie).

Dnia 27. VIII. 1920 paryski „Univers Israelite“ organ „Alliance Israelite Universelle“ ogłosił artykuł p. t. „**Światowa rola judaizmu**“, w którym autor, kryjący się pod pseudonimem Alsaticusa pisze;

„Wojna, jaką prowadzi Polska, będzie miała olbrzymie skutki; o tem wie każdy i wyraża z tego powodu obawy i nadzieje. Zależnie od wyniku bitew cywilizacja skłoni się ku **pokojowi dającemu się naprawić (?)** lub utonie w morzu krwi“.

Dotychczas wszystko jest poprawne. Ale jakie są „obawy“, czy też „nadzieje“ żydów?

„Żydzi — ciągnie dalej „Alsaticus“, — **nie mogą być neutralnymi w wielkich konfliktach**, które burzą społeczeństwa. Wybuchy śmiałości automatycznie ich wyzwalają, a reakcyjne cofania się — ich uciskają“.

A zatem nawet i tak surowy, tak ostrożny i tak szanowny organ francuskiej burżuazji **żydowskiej**, wypowiada się za „śmiałością społeczną“. W podobny sposób, ale jeszcze bardziej dobitnie wypowiedział się za oceanem inny organ żydowski „The Canadian Jewish Chronicle“:

„We wschodniej Europie — wedle „Canad. Jewisch Chronicle“ — **bolszewizm i sjonizm wzrastają obok siebie** tak samo, jak w ciągu XIX. wieku **wpływy** żydowskie urabiały myśl republikańską i socjalistyczną nie dlatego, aby żydzi dbali o pozytywną stronę filozofji radykalnej nie dlatego, aby pragnęli uczestniczyć w nacjonaliźmie lub demokratyźmie gojów, ale dlatego, że **każdy istniejący gojowski system rządów jest zawsze dla nich wstrętny**“.

„Bolszewizm i sjonizm wzrastają obok siebie...“ — kanadyjski organ żydowski to powiada. Nikt więc się nie dziwi, że organ „Federation Sioniste de France“, tygodniowy „Le Peuple Juif“, ogłosił **apologię Trockiego** w chwili, kiedy hordy najmitów tego wybitnego przywódcy żydowstwa „brały“ już Warszawę. Ideologja ta pełna jest zastrzeżeń, które jednak nie wprowadzą nikogo w błąd.

„Nie można przeczyć — pisze „Peuple Juif“ — że Leon Trocki wciela dość dobrze **ideały tego ogromnego proletarjatu żydowskiego Europy Wschodniej**, który od lat trzydziestu zwrócił swe oczy ku „przyszłemu ludowi,“ oczekując od socjalizmu uzdrowienia swych bolączek. **Jest Trockij żydem** przedewszystkiem, dzięki negatywnej stronie swego charakteru, dzięki temu żrącemu nihilizmowi, którym wieki cierpień krzepiły duszę Izraela. Jest następnie Trocki żydem, dzięki prawdzie i prostolinijności swego życia, **całkowicie poświęconego idei żydowskiej** w swojej zasadzie: sprawiedliwości społecznej, natychmiastowej ziemskiej.. Jest wreszcie Trockij żydem, dzięki swemu umysłowemu imperjalizmowi“.

Cóż to za idea „żydowska w swej zasadzie“, która domaga się „natychmiastowej sprawiedliwości społecznej?“ Powiedział to nam jeden z wybitnych żydów dr. Afred Nossig, w odczycie wygłoszonym w grudniu 1919, w Wiedniu. Oto charakterystyczny wyjątek z odczytu tego, który dowodzi jak głęboko żydzi są przeświadczeni o swem „posłannictwie“.

„**Starożydowskie ustawodawstwo** — mówił dr. Nossig — jest podstawą dzisiejszego socjalizmu.. Żydowstwo już od czasów zamierzchłej przeszłości posiada te cechy, które nadają wyraźne piętno dzisiejszemu socjalizmowi. Są to mianowicie: wstręt do monarchicznej formy państwa, dążenie do wyrównania stanu posiadania między pojedynczemi członkami narodu żydowskiego, a wreszcie wiara we własne posłannictwo mesyaniczne. Tem właśnie „pokrewieństwem z wyboru“ między światem żydowskim a socjalistycznym, uzasadnia się przeważny **udział żydowstwa w powstaniu rozwoju socjalizmu**“.

Zakończony hasłem, jaki na łamach bolszewizującego „Populaire'a“ złożył „narodowi wybranemu opasły bolszewik Georges Tisch. Dla niego żydzi są: „**rasą, która szerząc niedorównanego ducha krytyki, zrodziła ducha rewolucji**; rasą niezbędną, najniezbędniejszą ze wszystkich dla cywilizacji ludzkości, która dowiodła tego, dając światu Chrystusa, Spinozę i Trockiego..“

***

Niechby sobie Izrael szukał „nowych kultur“ i „nowego ładu“, niechby wypełniał swoje „posłannictwo“, jeślibyśmy my, aryjczycy, płacić za to nie musieli naszą kulturą europejską, którą cenimy i z którą rozstawać się nie chcemy.

Otóż **Izrael reformy swe dokonywać chce na naszej skórce**, burzyć chce dom, w którego doskonałości my tylko sądzić mamy prawo. Więc od nieproszonych „zwiastunów“ i „posłanników“. Arja bronić się musi! A przedtem obudzić się powinien, aby owych „zwiastunów“ poznać..

Na szczęście już się budzi. Na czele ruchu odrodzenia kroczy w Anglji dziennik „Morning Post“ i Tow. The Britons; w Ameryce „The Deaborn Independent“, wydawany przez miljardera Henryka Forda; a we Francji stronnictwo i dziennik „Action Française“ z Karolem Maurrasem na czele.

O Polsce rodak nasz O. S. nie wspomina, wie bowiem, jak słabiutkie są u nas poczynania na tym wyjątkowo arcytrudnym, chociaż najbardziej zagrożonym terenie. — Nie mamy niestety swego miljardera Forda, rozumiejącego niebezpieczeństwo żydowskie i subwencjącego wydawnictwo antyżydowskie — w dodatku nie tylko brat szlachic, ale wielu innych u nas, nie może obejść się bez żyda. —Przyczyniamy się zatem niemal wszyscy do budowy Judeo Polski — co już nawet nie jest marzeniem — lecz faktycznem ziszczeniem planów Izraela. —

Atoli „Hasło Narodowe“ mimo braku poparcia ze strony najszerszego ogółu, nie przestanie budzić nie bacznych i ospałych, wołając na trwogę głosem gromkim: Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Halewski.

Wreszcie dano żydom nauczkę!

Liga Narodów oraz Unja międzyparlamentarna nie przyjęła protestu żydowskiego z powodu „pogromów“ w Rumunji.

Jak już pisaliśmy ostatnio Koło Żydowskie wystosowało ostry „protest“ do Ligi Narodów z powodu rzekomych pogromów żydowskich w Rumunji, oraz podobny protest na ręce Generalnego Sekretarjatu Unji Międzyparlamentarnej. Widocznie jednak **arogancja i bezczelny tupet żydowski** zbyt już był jaskrawy, izby go mogła strawić nawet tak przyzwyczajona do „tonu żydowskiego“ instytucja, jaką jest Liga Narodów.

Oto bowiem na protest żydowski otrzymało Koło żydowskie następującej treści telegram z sekretarjatu Ligi Narodów:

Genewa, 13 grudnia 1926 r.
Panowie,
Mam zaszczyt potwierdzić odbiór telegramu Panów z dnia 10 b. m., zaadresowanego do Ligi Narodów, dotyczącego położenia żydów w Rumunji.
W odpowiedzi — pozwalam sobie zwrócić uwagę Panów, że **wobec wyrażeń, w jakich ten telegram jest zredagowany, nie zdaje mi się rzeczą możliwą uważać. iż odpowiada on warunkom ustalonym przez Radę dla uznania petycji mniejszości narodowych za dopuszczalną**. Raczcie przyjąć, Panowie, wyrazy mego wysokiego poważania“

(—) Eric Colban.

Dyrektor Sekcji Mniejszości.

Oto jak dyplomatycznie, a jednak bardzo, a bardzo wymownie, dał żydom nauczkę wytrawny polityk zachodu, który miał dość ciągłych narzekań i żażaleń żydowskich, przechodzących w stan maniactwa, któremu wydaje się, iż na każdym kroku czyhają nań „pogromy“...

Generalny zaś Sekretarjat Unji Międzyparlamentarnej nadesłał odwrotnie na ręce żydowskiego posła Kirschbr una odpowiedź która jest również **zdemaskowaniem arroganckiego natręctwa żydowskiego**.

W liście tym datowanym z Genewy, czytamy między innemi co następuje:

„Biuro międzyparlamentarne miało zaszczyt otrzymać pańską depeszę z dn. 10 ub miesiąca. dotyczącą pewnych wypadków, które zaszły w Rumunji i które są nazwane „pogromami Żydów“. Telegram prosi naszą Unję, jako instytucję kompetentną“. aby stanęła w obronie mniejszości żydowskiej, prześladowanej w Rumunji

Nie omieszkam przedstawić tego telegramu przy pierwszej sposobności Komitetowi Wykonawczemu Unji, ale uważam za swój obowiązek zwrócić już teraz Pańską uwagę na to, że Unja Międzyparlamentarna, już z powodu samej swej budowy i zgodnie z wyraźnemi decyzjami, powziętemi przez jej zjazdy i przez jej Radę **nie ma możności zajęcia stanowiska w sprawach natury politycznej, które mogą różnić państwa. Nie należy więc przewidywać aby Komitet Wykonawczy mógł poczynić jakiekolwiek kroki naskutek pańskiego telegramu.**

Z drugiej strony pozwalam sobie dodać że **nawet gdyby Unja była** — jak Pan zdaje się przypuszczać — **instytucją uprawnioną do zajęcia stanowiska w podobnej sprawie**, nie wystarczyłoby zgłosić protest przeciwko przytaczanym faktom, lecz szłoby o **dostarczenie dowodów prawdy**. Otóż w związku z pańskim telegramem **żaden fakt nie doszedł jeszcze w tej mierze do wiadomości Biura**. Gdyby zostały wskazane fakty dokładne i dowiedzione, mógłbym, może **w charakterze, osobistym i po przyjacielsku**. zwrócić uwagę członków naszej Grupy rumuńskiej na fakty przytoczone“.

Znów więc **lekcja i dobrego tonu i „utarcie nosa“** żydostwu, które umie tylko rozdzierać szaty i wrzeszczeć: Gewalt! Pogromy! ale nie może dostarczyć dowodów na to, bo i jakżeż dostarczyć dowodów na rzecz nie prawdziwą?

Może po tem dwukrotnem oblaniu zimną wodą, wytrzeźwieją trochę, aroganckie głowy naszych Hebrajczyków z Nalewek i Kazimierza, którym wydawało się dotychczas, że każdy musi i powinien ich tylko słuchać...

Prawda o „pogromach“ w Rumunji.

Poselstwo rumuńskie komunikuje:

„Gmina żydowska w Warszawie odbyła w dniu 12 grudnia r. b. posiedzenie celem zaprotestowania przeciwko „pogromom“, które rzekomo były w Rumunji.

Należy w imię prawdy stwierdzić następujące fakty:

W początkach listopada r. b. **uczniowie wyznania żydowskiego** niezadowoleni z postanowień komisji egzaminacyjnej dla egzaminów maturalnych **napadli w Czerniowcach na środku ulicy i pobili jednego z egzaminatorów.** Konsekwencją tego aktu gwałtu było to, że w kilka dni później wychowanek jednego z liceów rumuńskich zabił wystrzałem z rewolweru jednego z napastników na wspomianego profesora — egzaminatora. Obie te sprawy przekazano władzy sądowej, która spełni swój obowiązek. Rząd rumuński nie pozwoli na jakąkolwiek agitację, bez względu na to, przez kogo byłaby ona prowadzona i że potrafi utrzymać porządek. I, w rzeczywistości, **spokój panuje w całym kraju** i nie doniesiono nam, aby gdziekolwiek powstał zamęt, lub prowadzona była jakaś agitacja. **Wszystkie wiadomości, dotyczące rzekomych pogromów, pozbawione są wszelkich podstaw, należą one do dziedziny fantazji i rozgłaszane są przez tych, który prowadzą wrogą Rumunji propagandę“.**

Oto prawda o „strasznych pogromach“ żydowskich w Rumunji...

Ze złotej księgi „zasług“ żydowskich dla Skarbu Państwa.

Od dłuższego czasu pokazywały się w Warszawie i na prowincji ciężarki metalowe wag od pół do 20 dkg. z niklu i mosiądzu które były sprzedawane o **20 procent niżej** od dotychczasowych.

Sprawą tą zainteresował się urzędnik Urzędu miar, który przedwszystkiem zwrócił uwagę, że stemple urzędu na tych warszawskich kompletach są **sfałszowane.**

Droga wywiadów stwierdzono, ze fabrykantem tych sfałszowanych ciężarków jest żyd **Abram Gewircman,** posiadający warsztat i za zezwoleniem wyrabiający ciężarki. Nadto stwierdzono, że Gewircman **podrobił sobie metalową pieczęć Państwowego Urzędu** i za pomocą tej pieczęci stemplował swoje wyroby i następnie puszczał na rynek.

Wyrabiał tygodniowo 600 kompletów które sprzedawał wtajemniczonym w tę aferę kupcom, za pośrednictwem oddanych sobie, agentów.

Uprawiając ten proceder od roku, wyrobił przeszło 30 tysięcy kompletów, oszukując skarb po 1 zł. 10 gr. na komplecie.

Onegdaj wywiadowcy Urzędu śledczego znienacka weszli do fabryki Gewircmana i zastali fabrykę **w pełnym ruchu.** Zaaresztowali **właściciela** wraz z całym zajętym przy pracy personelem.

Nadto policji udało się zabrać z fabryki większą ilość sfałszowanych ciężarków.

Prócz Gewircmana i robotników, Urząd śledczy zaaresztował właścicieli sklepów galanterji żelaznej: Mojżesza Gruenlaufa i Abrama Gebrowicza. W ich sklepach znaleziono i skonfiskowano dużą porcję kompletów sfałszowanych ciężarków.

Również zostali zaaresztowani: Mojżesz Gewirc, Moszek Szteinlauf, Mojsze Gebrowicz, Chaim Waldwarder, Chawa Madzies, Chana Gewirc i Mojsze Klajnberg. **Sami żydzi.**

Oto jak żydzi w Polsce zasługują się około Skarbu Państwa jako „lojalni“ obywatele.

900 paskarzy żydowskich we Lwowie.

Przy lwowskim urzędzie śledczym utworzony został specjalny oddział policyjny do walki z paskarstwem artykułami pierwszej potrzeby.

W ciągu ubiegłych 9 miesięcy, policyjne organa — jak donosi prasa lwowska — uczyniły 900 doniesień karnych **przeważnie i prawie wyłącznie przeciwko żydowskim paskarzom o lichwę do sądów karnych i magistratów.**

W tych doniesieniach dużą część zajmują **ordynarne oszustwa piekarzy żydowskich,** którzy sprzedają chleb znacznie niższej wagi jak zapowiadają.

Policja tedy wypełniła swe obowiązki.

Niestety jak się okazuje **minimalny tylko procent tych żydowskich pijawek rabujących ludność katolicką został ukarany** — a jeśli nawet został ukarany, to w sposób tak filigranowy, że aż śmieszny.

Dlatego sądzimy, że jeśli cała ta walka z lichwą nie ma być aktem tragicznej operetki to władze administracyjne i sądowe muszą zorganizować odpowiednio **szybki i surowy wymiar sprawiedliwości.**

Bujdy talmudystyczne o św. Eljaszu.

Czytając wywody niektórych aryjskich pisarzy na temat talmudu dziwić się należy, że tu i ówdzie mówiąc o talmudzie, używają oni słowa jak „filozofja“ talmudyczna, co w rzeczywistości jest sprofanowaniem szczytnego słowa filozofja (t. zn. zamiłowanie do mądrości). Dla określenia duchowej treści talmudu należałoby stworzyć osobny wyraz, który brzmi: filomorja (zamiłowanie do głupoty). Jako dowód trafności tego określenia mogą posłużyć wszystkie dotychczasowe „traktaty“ talmudyczne, które my ogłosili na łamach naszego pisma, jakież i dwie poniżej podane bujdy.

I tak w traktacie Baba mezia fol. 85 col, opowiada jakieś rabinisko, że prorok Eliasz podczas jednej ze swoich (dość częstych) wycieczek z nieba na ziemię, opowiadał ludziom za wiele o tem, co się w niebie dzieje, i za swoje gadulstwo został po powrocie do nieba w ten sposób ukarany, że wymierzono mu 60 ognistych razów; po tej karze dyscyplinarnej pojawił się prorok Eljasz na ziemi w postaci ognistego niedźwiedzia.

Rabin Eliezer opowiada znowu drugą klechdę o św. Eljaszu, że gdy Jesebel czyhała na jego życie (I Król. XIX w. 8. 9. 10) on uszedł z kraju Izraela. (I będąc na obczyźnie) on powstał, jadł, i pił. W tem objawił mu się Bóg, który go zapytał: „Coty robisz tutaj Eljaszu“ On (Eljasz) odpowiedział na to: „Oburzyłem się“. Na to powiedział Bóg: „Ty zawsze tylko sarkasz przy każdej sposobności, tak samo oburzałeś się w Litim przeciw prostytucji (jak opowiada Piukas syn Eliezera,) a tu oburzasz się także. Ja przysięgam na twoje życie, że Izraelici nakazu obrzezania nie będą wykonywali, jeżeli ty osobiście nie będziesz nadzorował“

I ta bujda odniosła ten skutek, że przy każdym obrzędzie obrzezania stawia się stołek dla św. Eliasza.

I p. rabin Dr. Thon mówi, że żydzi a zwłaszcza rabini wśród „niesłychanego męczeństwa“ objawiali Boga światu.

Jan Kozicki.

Do P. T. Prenumeratorów.

Do wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów, którzy zalegają z uiszczeniem prenumeraty zwracamy się z gorącą prośbą, by w interesie tej jedynej na ziemiach polskich placówki antyżydowskiej jaką jest „Hasło Narodowe“ zechcieli wyrównać zaległości i w ten sposób nie dopuścili do upadku naszego pisma, z czego otrzywiście tylko żydzi odnieśliby korzyść. Nie wątpimy iż nasz apel odniesie skutek i że wszyscy Prenumeratorowie obowiązek swój spełnią.

Do dzisiejszego załączamy czeki P. K. O.

Wydawnictwo „Hasła Nar.“

Judaica.

Żyd wysokim komisarzem Palestyny. Angielski „Jewish World“ podaje, iż obecny wysoki komisarz Palestyny lord Plumer ma ustąpić a jego następcą zostać ma Filip Gedalja, prezydent sjonistycznej organizacji w Anglji i działacz w angielskiej partji liberalnej. Gedalla jest przyjacielem b. komisarza Palestyny Herberta Samuela.

Herbert Samuel ma zostać lordem. Żyd Herbert Samuel, b. wysoki komisarz Palestyny ma na nowy Rok otrzymać tytuł lorda.

Żydzi w Rosji. Władze sowieckie ogłosiły statystykę ludności żydowskiej w Rosji. Wynika z niej, że na 146 miljonów ogólnej ludności w Rosji przypada 3 miljony Żydów. Pozatem żydzi stanowią 10 proc. ogółu ludności miejskiej. Na ogólną cyfrę ludności żydowskiej przypada 10 procent zamożnych, 50 procent robotników i chłopów oraz 40 procent ludzi nieproduktywnych.

Ofiarność żydowska. Wpływy na fundusz sjonistyczny Keresz Hajeszod wzrosły w r. 1926 o 25000 funtów szterlingów wynoszą bowiem 57.900 funtów, w r. 1925 wynosiły tylko 32.994 funtów. Na sumę tę złożyły się wpływy z Ameryki w kwocie 34000 f. szt. z Afryki południowej — 5000 z Niemiec — 4.042 1494, z Polski 1000, Kanady 1000 itd.

Ofenzywa żydów na Forda. Ford znany jest ze swego antysemityzmu. Obecnie żydzi postanowili całą siłą pary dążyć do zamknięcia mu ust, wiedzą bowiem, ile zaszkodzić może ten potentat finansowy, Aryjczyk z krwi i kości. Oto żydowski członek kongresu Stanów Zjednoczonych Salomon Blum zgłosił wniosek, aby powierzyć specjalnej komisji zbadanie oskarżeń jakie rzuca na żydów znany antysemita amerykański Henryk Ford. Wniosek ten został przesłany do rozpatrzenia komisji głównej kongresu.

Znaleźli go! Rada Miejska New Jorku uchwaliła nazwać jedną z ulic w dzielnicy Bronks „Latkin Street“ dla uwiecznienia pamięci pierwszego żołnierza żydowskiego z tej dzielnicy, który poległ na polu walki we Francji podczas wielkiej wojny światowej.

Ostatni żyd, tylko nie w Polsce. W miasteczku Tolkemit w Prusach zachodnich zmarł ostatni żydowski mieszkaniec tego miasteczka Puteral. Dawniej mieszkało w tem miasteczku portowem sporo rodzin żydowskich, lecz z biegiem czasu żydzi wywędrowali lub zmarli.

Swój do swego po swoje!

Żyd-rewolucjonista.

W u-rze 1623 gazety „Nowoje Wremja" A. Pogodin w swym artykule p. t. „Rewolucja i naród" pisze: Dzisiaj chcę zwrócić uwagę na ciekawy pamiętnik wydany przez bolszewików.

To — wspomnienia **Axelroda** jednego z najbardziej czynnych i starych „rosyjskich" rewolucyonistów, uczestnika tych wszystkich rewolucyjnych aktów, które doprowadziły Rosję do fatalnego wypadku 1 marca 1881 roku „(zabójstwa Aleksandra II przyp. nasz). Wspomnienia Axelroda dają dużo do myślenia.

Axelrod pochodził z bardzo biednej żydowskiej rodziny ze Szkłowa. Udało mu się wstąpić do gimnazjum w Mohylowie. Chociaż w sześćdziesiątych latach nie był on nastrojony rewolucyjnie, kiedy jeszcze uczył się w szkole, ale stał się później, jak wielu Żydów, wrogiem rządu carskiego, fanatykiem partyjnym.

Co jest jednak najciekawszem, że stawszy się rosyjskim rewolucyonistą, **Axelrod ani na minutę nie przestał czuć się Żydem**, a będąc Żydem wychodźcą z marnego zachodnio-rosyjskiego miasteczka, nigdy nie mając styczności z ludem rosyjskim, jako takim, Axelrod nie krępował się być rosyjskim „ludowcem", rozważać potrzeby, oraz przyszłość polityczną ludu rosyjskiego i t. d.

Jak by się Żydzi zdziwili, jeżelibyśmy sformowywali stronnictwa dla walki o tą lub inną przyszłość ludu żydowskiego.

Gdy tymczasem Axelroda nie powstrzymywała myśl, że decyduje on o losach tego, co jest mu pod względem narodowościowym obce.

W książce Axelroda staje się to dziwnie naiwnem (to nie jest bynajmniej „naiwne" — a jest objawem czysto żydowskiego tupetu i cynizmu. Przyp. nasz), on nie rozumie drażliwości swego położenia, tak się przyzwyczaił mówić w imieniu ludu rosyjskiego i dla mniemanego dobra tegoż ludu.

Ale Żyd występuje w nim na każdym kroku.

Np. w roku 1880 Axelrod radzi zmienić nazwę partyi „Czarna przeróbka" (Czornyj pieredieł") na „Partyę socyalistów—federalistów". Oponują mu: „A jeżeli lud nie zechce federacy?" Cóż na to odpowiada „towarzysz" Axelrod? Oto jego odpowiedź: „A co, jeżeli lud zechce bić żydów?" Czy i wtedy my mamy iść z ludem? Nie! Jako rewolucjoniści, my nie możemy ograniczać swych celów wyłącznie życzeniami ludu".. i t. d.

Zatem Axelrod ujmuje po swojemu, po żydowsku rewolucję rosyjską, a „życzenia" ludu uzależnione są od tego, **co przypada do żydowskiego serca Axelroda.**

W pamiętniku h tego żyda czytamy taką tyradę: „Pierwsze i główne miejsce w części praktycznej programu były wyznaczone, oczywiście, żądaniom oddania całej ziemi w ręce chłopów, na zasadach władania gromadzkiego. Ale ja umotywowałem to żądanie"...

A więc on, **Żyd Axelrod układa dla chłopa rosyjskiego programy polityczny i agrarny** i bez skrupułów ogłasza, że on właśnie podejmuje się zadania urządzić egzystencyę ludu rosyjskiego i na takich zasadach.

Takich ustępów w jego pamiętnikach znajdujemy mnóstwo.

Tyle p. Pogodin.

Z tego wywnioskować można, że nadługo przed wybuchem rewolucji w Rosji w 1917 roku, we wszystkich knowaniach rewolucyonistów Żyd grał pierwsze skrzypce, a nawet był dyrygentem.

Jest to zupełna analogja do naszych stosunków. We wszystkich mocno radykalnych stronnictwach im wyższe stanowisko partyjne, tem pewniej **znajdziemy na niem Żyda.**

Tymczasem oszukani przez żydów polscy robotnicy i chłopi dają się brać na lep **pozornych** chwilowych korzyści, ani na chwilę nie zastanawiają się, czy i w przyszłości hasła popierane lub propagowane przez żydów wyjdą na dobre Polakom.

Stokroć bardziej jednak winna jest nasza inteligencja, która kwestji żydowskiej wcale nie usiłuje przemyśleć.

Niezbitym zaś pewnikiem jest, że każdy czyn, to jest akcją musi poprzedzić wypracowanie planu, który jest owocem pracy myśli.

Bez tej pracy niema co marzyć o uwolnieniu się z pod jarzma żydowskiego.

M. Stojanowicz

Kim jest

poseł litewski w Paryżu Miłosz de Rosenthal?

Siedzi sobie w Paryżu poseł republiki litewskiej o szumnem nazwisku Oskar de Miłosz, który stale zieje nienawiścią do wszystkiego co polskie. Kim jest ów de Miłosz?

Przed wojną znany był na bruku paryskim jako **Polak**, niby malarz, niby literat, stały bywalec kawiarenek podmiejskich, dopiero zaś w czasie wojny zrobił ze siebie Litwina i zareklamowawszy się wobec polonofobów z Kowna jako również wróg Polski i Polaków, zostaje, z braku lepszego kandydata pod ręką — posłem litewskim w Paryżu! Ale zagadka jego gwałtownej nienawiści do Polski i przedzierzgnięcia się w Litwina została dopiero teraz odkryta. Oto pan de Miłosz właściwie nazywa się Rosenthal i jest nieślubnym synem żydówki.

Oto „Rzeczpospolita" podaje następujące fakta z dziejów genealogji „ambasadora" litewskiego.

„Około r. 1876 go zamieszkiwała w Warszawie przybyła z Częstochowy, panna Rajzla Rozental. Około roku 1877 go powiła ona syna, teraźniejszego p. Oskara V. de L. Miłosz, który do dnia 2 lipca roku 1786 go nie figurował w księgach ludności i dopiero w dniu tym został ochrzczony w parafji św. Aleksandra przez niedawno zmarłego wikarjusza tejże parafji ks. Kaczyńskiego. Akt chrztu wyraźnie zaznacza pochodzenie p. Rozenthala, któremu nadano na chrzcie imię Oskar „z ojca niewiadomego". W roku 1887-ym p. Oskar Rozenthal, wraz z matką swą Rajzla, wyjechał do Paryża i tam zaczął swoje kształcenie. W chwili pełnoletności swojej został on adoptowany przez znanego dziwaka, obywatela gubernji mohylewskiej, Władysława Miłosza, który zagrożony ślepotą i chory nerwowo, przeniół się z Warszawy do Paryża i szukał tam pomocy u słynnego dra Charcota. Jednocześnie Rozenthalówna została żoną p. Miłosza, lecz Miłosz powrócił do rodzinnego majątka swego w pow. sierpińskim i tam w roku 1906 ym życie zakończył. Adoptowany Oskar Miłosz pozostał nadal w Paryżu. Czy dziedziczył p. Oskar Rozenthal-Miłosz jakieś uczucia litewskie po wskazanych Miłoszach? Chyba nie. Bo oto Władysław Miłosz, choć dziwak oryginał, człowiek niemożliwy do normalnego z nim pożycia, **był Polakiem** i szczycił się z tego, iż ojciec jego Artur był oficerem bohaterskiego pułku strzelców konnych gwardji w r. 1831 i na polu bitwy postradał nogę.

Rosenthalówna-Miłoszowa umarła w lipcu br. w Warszawie, w synu zaś jej zwyciężył instynkt żydowski, wrogi zawsze do wszystkiego co polskie i Oskar de Miłosz przedzierzgnął się w Litwina.

Zażydzenie stanu lekarskiego w Krakowie.

40 procent lekarzy żydów i 55 procent lekarek żydówek!

Miejski Urząd zdrowia wydał spis lekarzy zamieszkałych w Krakowie i uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej. Ze spisu tego, sporządzonego w październiku b. r. dowiadujemy się wiele ciekawych rzeczy, zwłaszcza co do stosunku procentowego lekarzy żydów do lekarzy katolików. I tak: **na 432 lekarzy w mieście mamy aż 160 żydów**, czyli, że w stosunku procentowym do ogółu lekarzy **stanowią oni blisko 40 procent.**

Lekarze żydzi wdzierają się do szpitali i klinik, opanowują instytucje społeczne i związki, a wyraźnym tego dowodem jest właśnie spis lekarzy, stwierdzający, że **liczba lekarzy żydów w szpitalach jest nadmierna**, z krzywdą dla praktyki lekarzy katolików.

Drugi objaw, równie charakterystyczny: **z liczby 432 lekarzy praktykuje w Krakowie 69 kobiet, a z pośród nich 38 żydowek**, czyli, że lekarki żydówki stanowią znowu **55 procent ogółu lekarek.** Cyfry aż nadto dosadne i mówią same za siebie. Mniejszość narodowościowa nie będzie już chyba miała sposobności do skarg, że w zawodzie lekarskim jest upośledzona.

Rabini i talmudyści oszukani przez goja!

Jak fałszywy „hrabia" Olszański oszukał sprytnych znawców Talmudu.

Pisaliśmy swego czasu na tem miejscu, o wielkiej radości, jaka zapanowała w całym Izraelu w Polsce. Znalazł się bowiem rzekomo, polski hrabia i to z Poznania (tego antysemickiego Poznania), który wyraził chęć przejścia na judaizm i dania w ten sposób początku żydowskiej arystokracji z koroną hrabiowską w Polsce!

Co to była za radość, jaki gwałt! Pierwszy prawdziwy hrabia żydowski! Już gościli go rabini, przyhołubiali cadycy a piękne Róże Saronu kokietowały go koszernemi wdziękami.

Aż tu nagle ucichło w prasie żydowskiej. Cisza. I oto okazuje się, że pan hrabia Olszański jest sobie **zwyczajnym**, bez korony hrabiowskiej w herbie **Gojem**, o tak niearystokratycznem nazwisku, jak Czesław Raksik, rodem z Gniezna, syn tamtejszego właściciela restauracji, liczący lat 19, który postanowił zabawić się kosztem rabinów jak to mówią, **naciągnął ich** poprostu **wyłudzając od nich znaczne pożyczki pieniężne i wsparcia.** Najpierw oszukał w ten sposób rabinów w Łodzi, następnie zaś w Warszawie, gdzie udzielały mu również wsparć i redakcje pism żydowskich.

Biedni rabini żydowscy drapią się teraz po głowie, bo oto taki zwykły goj zdołał naciągnąć uczonych znawców talmudu.

A kepele.

Odżydzić Zakopane.

Niezmiernie pocieszającą rzeczą jest to, że w ostatnich paru latach tak w sezonach letnich jak i zimowych spostrzegać się daje coraz większy napływ doborowej naszej publiczności a coraz mniej żydów. Jest to objaw wielce radosny, że powoli wracą Zakopanemu znaczenie dawnej „Letniej stolicy Polski". Obecnie Zakopane poczyna się odżydzać dzięki społeczeństwu, które

rozumiało że nie można tego najpiękniejszego zakątka naszej ziemi wydać na łup żydom i zapługawić go nimi jak to się stało ze wszystkiemi miejscowościami gdzie się tylko żydzi wdarli.

Zwracamy się przeto z gorącym apelem do pt. społeczeństwa naszego by jak najliczniej przyjeżdżało do Zakopanego a przybywając tu żądało pensjonatów tylko takich w których żydów nie przyjmują a jest ich tu na szczęście już coraz więcej tym sposobem uratujemy tą „perlę" naszych Tatr dla swoich, dla siebie samych i Zakopanemu przywrócić sławę „Letniej stolicy Polski.

Bardzo dobrze już się zapowiadają tu liczne sporty zimowe, zawody narciarskie, zabawy dancingi nowe orkiestry. nowe hotele itp.

Tow. „Rozwój".

Co się dzieje w całej Polsce?

Brzesko.

Jak fryzjer Ziegelman walczy z konkurentem Polakiem.

W miasteczku naszem 2 fryzjerów, jeden żyd Ziegelman, a drugi Polak Hetwik. Obydwaj mogliby egzystować, jeden drugiemu w drogę nie wchodząc, widocznie jednak zachłanny na pieniądz żyd Ziegelman uznał, iż Polak nie powinien mu robić konkurencji i postanowił go za wszelką cenę zniszczyć i — jak się sam podobno wyraził „puścić bez koszuli z torbami".

Ziegelman obniżył więc taryfę fryzjerską w swym lokalu poniżej kosztów przez ogłoszenie afiszami w zaciekłości zwalczenia konkurenta nie cofając się przed niczem. Tym sposobem sądzi, iż zwabi wszystkich klijentów do siebie, odbierając równocześnie chleb Polakowi, który oczywiście nie mając kapitału na tyle, by dokładać do interesu, musi aby módz wyżyć pobierać ceny cokolwiek wyższe.

Nikczemność konkurencyjna w świetle powyżej przytoczonych faktów nie wymaga bliższych komentarzy. Chcielibyśmy jedynie na tem miejscu zaapelować do inteligencji duchowieństwa, mieszczan i robotników Brzeska, oraz do młodzieży gimnazjalnej, aby w tej walce z nieprzebierającym w środkach żydem, poparła naszego rodaka nie dopuszczając do „puszczenia go bez koszuli z torbami" jak by tego chciał Ziegelman. Niechaj tych parę groszy więcej, zapłaconych uchroni jedną z nielicznych placówek chrześcijańskich w naszem mieście od zagłady. Żaden szanujący się Polak nie powinien pozwolić na to, ażeby żyd Ziegelman grzebieniem używanym poprzednio do głowy żydziska, czesał czyste włosy i głowę polaka. —

Polacy! Pamiętajcie, iż w waszych rękach spoczywa byt waszego rodaka!

OBSERWATOR.

Chlebowice Wielkie.

Skandal.

Polski Przemysł Leśny polska firma krakowska zatrudnia w Chlebowicach na stacji kolejowej w charakterze placowego żydka Feilera Moszka i w Wybranówce przy załadowywaniu kloców do wagonów oddała dostawę żydowi Pinkasowi Cuchowi.

Oszuści żydowscy.

Przy tut. kasie kolejowej, dwaj żydzi Mojżesz Jankiel Risz z Gachodoły i Pokorsk Szlojma z Bóbrki usiłowali zapłacić za bilety jazdy fałszywymi 2 złotówkami, na szkodę kasjera kolejowego. — Obu przetrzymano a sprawę oddano posterunkowi policji.

Kolejarz.

Lwów.

Okaz żydowski.

We Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej pod l. 40 istnieje sklep galanteryjny Szandla Schönfelda z przyborami szkolnymi i kancelaryjnymi i trafiką.

Żyd ten, przez ślepotę i naiwność tutejszych chrześcian dorobił się ogromnego majątku, jest bowiem właścicielem kilku kamienic w dodatku udało mu się w jakiś sposób... trafikę zdobyć.

W pobliżu sklepu Scheindla Schönfelda znajduje się około siedmiu inwalidów z trafikami, którzy z bólem serca patrzą na to jak się ludność katolicka garnie do sklepu Schönfelda.

Schönfeldowie a przeważnie „młody" Szönfeld rozzuchwalony i zarozumiały żyd do najwyższego stopnia obchodzi się z ludnością chrześc. w arogancki sposób, przyczem sobie z każdego drwi.

Onegdaj byłem świadkiem jak jakaś uczennica z pobliżu znajdującej się szkoły została przez Schönfelda zbesztaną za to, że nie mogła żądanego artykułu dokładnie opisać. Inną razą zaś służącej żądającej kartek meldunkowych, po półgodzinnem wyczekiwaniu — odrzekł jej, że nie ma czasu szukać za takimi bagatelkami jak kartki meldunkowe i kazał jej przyjść na drugi dzień.

Przypuszczam że po przeczytaniu tego artykułu w H. N. zgłosi się więcej takich— którzy zdołają zuchwałego tego żyda bliżej opisać — poczem się żydem Scheindlem Schonfeldem zajmiemy. Pożądanem byłoby także, ażeby nauczycielstwo polskich szkół św. Antoniego i t. d. zechciało pod tem względem pouczyć swych uczni.

Lwowianin.

Z całej Polski.

Nadwyżka dochodów Skarbu Państwa w listopadzie 1926. Tymczasowe zestawienie kasowe za listopad stwierdza, że w miesiącu tym skarb państw uzyskał rokordową nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Przy ogólnej sumie wydatków 165.200 tysięcy złotych, dochody wyniosłyby 206 800 tysięcy zł, czyli nadwyżka do chodów wyraża się w kwocie 51.600 tysięcy zł.

Wymiana więźniów z Bolszewją. W najbliższych dniach ma nastąpić wymiana więźniów pomiędzy Polską a Sowietami. W zamian za kilku księży polskich, więzionych przez rząd bolszewicki, władze polskie postanowiły wydać szpiega Wincentego Ilinicza, skazanego na 6 lat więzienia oraz działaczy komunistycznych Purmana (skazanego na 6 lat) i Marję Skokowską (skazaną na 4 lata).

Do utworzonej Rady Finansowej wchodzą 2 żydzi. W Dzien. Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o powołanie do życia Rady Finansowej jako organu doradczego dla ministra skarbu. W skład Rady Finansowej, składającej się z 10-ciu osób, mają wejść również dwaj żydzi, a to sen. Szereszewski i prezes krakowskiej Izby Handlowej Epstein.

Z Sejmu i Senatu. W Sejmie i Senacie panuje cisza świąteczna. Ożywienia ruchu parlamentarnego należy spodziewać się w pierwszych dniach stycznia. Przypuszczalnie 4 stycznia odbędzie się posiedzenie komisji sejmowej dla spraw zagranicznych, na którem to posiedzeniu wygłosi ekspose min. Zaleski. Ekspose powyższe wobec ostatnio zaszłych wydarzeń w polityce zagranicznej oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem.

Nowe 3 statki polskie. Rząd polski zakupił we Francji nowe 3 statki: „Poznań" „Wilno" i „Kraków".

Skrócenie linji kolej. Łódź-Lwów. Jak się dowiadujemy, zamierzoną jest budowa nowej linji kolejowej łączącej Lwów z Łodzią. Nowa linja będzie prowadzić przez Sandomierz i skróci czas jazdy o 2 godziny.

Ronikier ułaskawiony. Prezydent Rzplitej podpisał ułaskawienie dla hr. Bohdana Ronikera skazanego przez sądy rosyjskie na więzienie, za zbrodnię zabójstwa siostrzeńca swego, Chrzanowskiego. Hr. Roniker, który podczas wojny z powodu wypadków wojennych został zwolniony i bawił zagranicą, po powrocie do Polski został aresztowany dla odbycia reszty kary, tj. trzech lat. Obecnie na skutek łaski Prezydenta Rzp. został od reszty kary zwolniony.

Wykrycie wielkich afer przemytniczych we Lwowie Dyrekcja ceł we Lwowie wykryła dwie wielkie afery przemytnicze. Przy rewizji w mieszkaniu niejakiego Zabużańskiego znalezione trzy pokoje przepełnione luksusowemi jedwabiami, tytoniem, perfumami materjałami tekstylnymi i innymi przemyconymi towarami. Zabużańskiego aresztowano. W drugiej sprawie stwierdzono, że skórki futrzane dla wielu kuśnierzy lwowskich przemyca się z Rumunji do Śniatyna, gdzie były one nadawane jako przesyłki pocztowe do Lwowa, powodując znaczne straty dla skarbu.

Chrzest 10 żydówek w Stanisławowie. Pisma żydowskie donoszą, iż w tych dniach wychrzciło się w Stanisławowie 10 dziewcząt żydowskich pochodzących z zamożnych rodzin żydowskich.

Sensacyjne włamanie do Banku Dyskontowego w Warszawie. W Warszawie wykryto senzacyjny zamach rabunkowy na skarbiec Banku Dyskontowego przy ul. Fredry. Do skarbca prowadził z sąsiedniej ul. Niecałej podkop wyłożony deskami i oświetlony elektrycznością. Na podkopem którego długość wynosi 100 metrów pracowali włamywacze od 3 miesięcy. Podkop wykryto nie mogąc dostać się do skarbca Banku.

Gdy po kilku godzinnej pracy otwarto drzwi buchnął od wnętrza dym tak gęsty, że zaciemnił światło latarek elektrycznych. Dym pochodził od acetylenu, którym operowali złoczyńcy przy dobywaniu się do głównego skarbca, gdzie znajdowało się 5 miljonów złotych. Dzięki grubości ścian nie udało im się jednak dostać do wnętrza, zaj li. się tylko otwarciem skrzyń i kufrów, stanowiących różne depozyty. Wartości skradzionych rzeczy nie można jeszcze ustalić. Kasiarze musieli zaprzestać „roboty" z powodu duszącego dymu. Dokonano szereg aresztowań

Ostrzeżenie przed pielgrzymkami do Słupi. W poznańskim „Postępie" ks. d. Mirek przestrzega przed udawaniem się do Słupi, jako do miejsca, które w ostatnich czasach zasłynęło „cudami", gdyż zdarzają się tam bardzo często zwyczajne oszustwa, jak tego dowodzą przytoczone przez autora fakty. Grasu, tam mianowicie m in. hypnotyzer Leonard Bukowski, który wywierał swój wpływ na „wizjonerów", a którego policja już aresztowała. Pozatem niektórzy „wizjonerzy", a zwłaszcza ich rodzice ciągną materjalne zyski ze swych „widzeń". Nic dziwnego też, że liczba wizjonerów i wizjonerek rośnie bardzo szybko i wynosi teraz już 13 osób, niektóre z nich o bardzo ciemnej przeszłości i mglistych pojęciach etycznych.

Kłopoty Herszka z żoną i jej śpiączką. Do rabinatu warszawskiego zgłosił się przez kilku dniami niejaki Herszel Fischer ze swoją teściową Deborą Silbermana dla odbycia sądu rabinackiego. Fischer ożenił się ze swoją żoną, Bruchą Silberman, przed 12 laty i miał z nią czterech synów. Od sześciu lat jest jednak jego żona chora na śpiączkę i niema nadziei na wyzdrowienie, wobec czego Fischer żąda orzeczenie rozwodowego. Ponieważ teściowa temu żądaniu sprzeciwiła się, postanowił rabinat zasiągnąć opinji lekarzy rzeczoznawców, czy chora jest istotnie nieuleczalną. W danym razie otrzyma Fischer zezwolenie na powtórne małżeństwo.

Papież przeciw sjonistom.

W najbliższym czasie ma być wysłany do Palestyny specjalny delegat papieski, który ma szczegółowo zbadać sytuację kraju i złożyć sprawozdanie papieżowi. Watykan bowiem ma być zaniepokojony ostatniemi wydarzeniami w Palestynie.

W szczególności Watykan uważa, iż sjoniści profanują miejsca święte przez urządzanie wycieczek turystycznych przez budowanie luksusowych hoteli oraz przez plany wybudowania w Palestynie kasyna gry.

Zależnie od sprawozdania delegata papieskiego Watykan rozpocznie odpowiednią akcję. Gdyby sprawozdanie potwierdziło obawy Watykanu, papież zamierza na gruncie Ligi Narodów zaprotestować przeciwko Anglji jako państwu sprawującemu mandat na Palestyną oraz przeciw sjonistom.

Pusta . . . karczma.

Upadek frekwencji teatralnej bardzo znamienny objaw powojenny, prowadzi stanowczo do upadku sztuki dramatycznej.

Różne starania i wysiłki dyrektorów teatrów idą na marne. Dowód: ostatnie przedstawienie pt.: „Pusta karczma". Oprócz karczmy był pusty teatr i... kasa,

Dyrektorowie teatrów o ile chcą liczyć na frekwencję widzów i dobrą kasę powinni się starać nie o marne sztuki, lecz w antraktach wprowadzić na scenie rozgrywki piłki nożnej np. Sparta i Wisła itd. a wiem, że teatr będzie wypełniony po brzegi...

Od czasu do czasu można też w pauzach dać film pod senzacyjnym tytułem o treści detektywiczno—kryminalno— akrobatycznej...

To jest prawdziwe i rozpaczliwe.

—Osa—

Kronika krakowska.

Szczęśliwego Nowego Roku! wszystkim naszym Prenumeratorom oraz Czytelnikom zasyła Redakcja Hasła Narodowego.

Bibljoteka Jagiellońska będzie przeniesiona na Wawel. Od kilku lat jest aktualna sprawa budowy gmachu dla Bibljoteki Jagiellońskiej ze względu na szczupłe jej pomieszczenie w budynku przy ul. św. Anny. Ostatnio powstał projekt, aby ze względu na olbrzymie koszta budowy odpowiedniego gmachu bibljotecznego, zrezygnować z budowy, a przenieść Bibljotekę do przebudowanego i zaadoptowanego odpowiednio gmachu poszpitalnego na Wawelu. W zabudowaniach poszpitalnych miały być pomieszczone zbiory Muzeum Narodowego, jednak jak słychać, komisja muzealna odstąpiła od tego zamiaru. Koszta adaptacji zabudowań szpitalnych na pomieszczenie Bibljoteki Jagiellońskiej obliczone są na dwa i pół miljona złotych.

Proces Filippiego. Proces b. dyrektora banku Filippiego oraz współoskarżonych: Wilińskiego, Wisiarza, Dronki i Moesera rozpocznie się prawdopodobnie dopiero w lutym lub marcu br. Podobno obronę Filippiego podjął adw. Paschalski z Warszawy.

Hosse uwolniony. Przez trzy dni toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym pod przewodnictwem majora Kraśniaka ponowna rozprawa tajna przeciw b. urzędnikowi wojskowemu Oskarowi Hossemu oskarżonemu o zbrodnię szpiegowstwa. Hosse który w maju br. zbiegł z rozprawy do Czech, następnie powrócił do Polski i został aresztowany. Podczas trzechdniowej rozprawy przesłuchano kilkunastu świadków Onegdaj zapadł wyrok uwalniający Hossego po raz drugi od oskarżenia o szpiegowstwo.

Żyd fałszerz stempli. Policja tutejsza aresztowała znów jednego z „lojalnych" obywateli polskich wyznania mojżeszowego a mianowicie miejskiego Hermana Kleinwachsa, który trudnił się fałszerstwem stempli. Kleinwachs przywoził do Krakowa większe ilości fałszywych znaczków stemplowych, które sprzedawał swym współwyznawcom. W mieszkaniu Kleinwachsa we Lwowie znaleziono całą fabrykę fałszywych stempli.

Znów okradzenie kościoła Karmelitów na Piasku. Kościół O.O. Karmelitów na Piasku został onegdaj powtórnie okradziony. Nieznany sprawca skradł większą ilość wotów z ołtarza.

Zdziczenie. W Piaskach Wielkich pod Krakowem 13 letni Stanisław Rokita zaczaił się na wychodzącego ze szkoły swego rówieśnika 14-letniego Władysława Dzioba, poczem rzucił się na niego zadając mu 2 ciosy nożem w serce, a jeden w głowę. Nieszczęśliwy chłopak padł trupem na miejscu. Rokita, który jest synem zamożnego wieśniaka odpowiadać będzie przed trybunałem dla nieletnich w krakowskim Sądzie powiatowym karnym.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. Malina. Uwagi w liście W. Pan z dn. 18/XII. r. słuszne i w zupełności z niemi zgadzamy się. Artykułów ostatnich nie wydrukowaliśmy narazie, jeszcze tylko dla braku miejsca. O aktualne korespondencje prosimy jednak i nadal, zamieszczać je będziemy z podziękowaniem. Proszę nie zrażać się jeżeli zaraz w najbliższym numerze nie ukazuje się Pańska korespondencja, widocznie bowiem nie było miejsca. Jeszcze raz dziękujemy.

Redakcja.

Restauracja kolejowa I i II kl.

w Krakowie na Dworcu Głównym

otwarta przez całą noc i dzień

poleca P. T. podróżnym najlepsze i najsmaczniejsze potrawy, znane z dobroci w całej Polsce. Kuchnia pod zarządem znanego mistrza kulinarnego o sławie europejskiej. Tu można przyjemnie spędzić czas, czekając na odejście pociągów.

Szybka obsługa. - - - Ceny bardzo nizkie.

Pomimo licznych restauracji w Krakowie, mnóstwo gości miejscowych zdąża codziennie na smaczne i tanie obiady i na wieczerze do restauracji kolejowej.

O liczne odwiedziny P. T. Publiczności uprasza

ZARZĄD.

Cukiernia Siermontowski

Kraków, Bracka 7.

Przyjmuje zamówienia na święta: Torty, babki, strucle, przekładane serowce. Również ma dom z ogrodem i z wolnem mieszkaniem tanio do sprzedania w Krakowie.

Kraków, ulica Florjańska № 15.

MAGAZYN TOWARÓW TEKSTYLNYCH

JÓZEF MASSAR

poleca pierwsze Nowości:

Materjały wełniane na ubrania męskie, na kostjumy damskie. — Jedwabie, Plusze Welwety, Kapy na łóżka, Narzuty na otomany. — Stołowa bielizna, Koce, Plaidy. Płótna, Perkale, Satyny i t. d.

CENY UMIARKOWANE.

Firma „P O P Ę D“

Józefa Wałkowińskiego

Kraków, plac Marjacki 7.

poleca po najniższych cenach:

Hamaki, siatki tenisowe, huśtawki pokojowe i ogrodowe, siatki do łóżek dziecinych, liny do popędu maszynowego, liny budowlane, pasy kompletne, taśmy, postronki, oraz wszelkie wyroby powroźnicze.

Dla P. T. Tapicerów znaczny opust.

Zamawiania piśmienne uskuteczia się natychmiast.

Po cenach bajecznie nizkich poleca najmodniejsze wełny i welwety na suknie, kostjumy i płaszcze damskie. Kamgary na ubranie męskie krepy na sutanny i fraki.

Jan Siekierski

Kraków, ulica Florjańska 30 II. p.

Uwaga. Skład niema wystawy, proszę uważać na **№ 30 i firmę.**

MAGAZYN OBUWIA

dawniej JAN REBSZ

obecnie R. ISSMER

Kraków, ulica Florjańska № 17.

poleca wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach umiarkowanych.

Prawdziwe naturalne **nalewki owocowe** i td. pochodzące z zaszczytnie znanej **Parowej Fabryki Wódek ROMANA MARCZYŃSKIEGO**

polecają na święta po znacznie zniżonych cenach sklepy:

F. GRAFCZYŃSKIEJ

Kraków, pl. Szczepański

J. MARCZYŃSKIEGO

Trakt Warszawski „Pocieszka“ na Prądniku Czerwonym.

NARODY ARYJSKIE ŁĄCZCIE SIĘ!!!

Rozszerzajcie „Hasło Narodowe“!

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.685
Oddziały: Lwów, Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. Poznań, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. — Ogłoszenia zwykłe zł. 0·20. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 50 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn. inwal. i posz. pracy rabat.
CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł. kwartalnie: 4.— zł.
W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów,
Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1015